

# Wielkanoc



# Jastra



Obrzędów

Wigilii Wielkanocnej

nie można rozpoczynać przed zmierzchem, ani przed zachodem słońca w Wielką Sobotę.

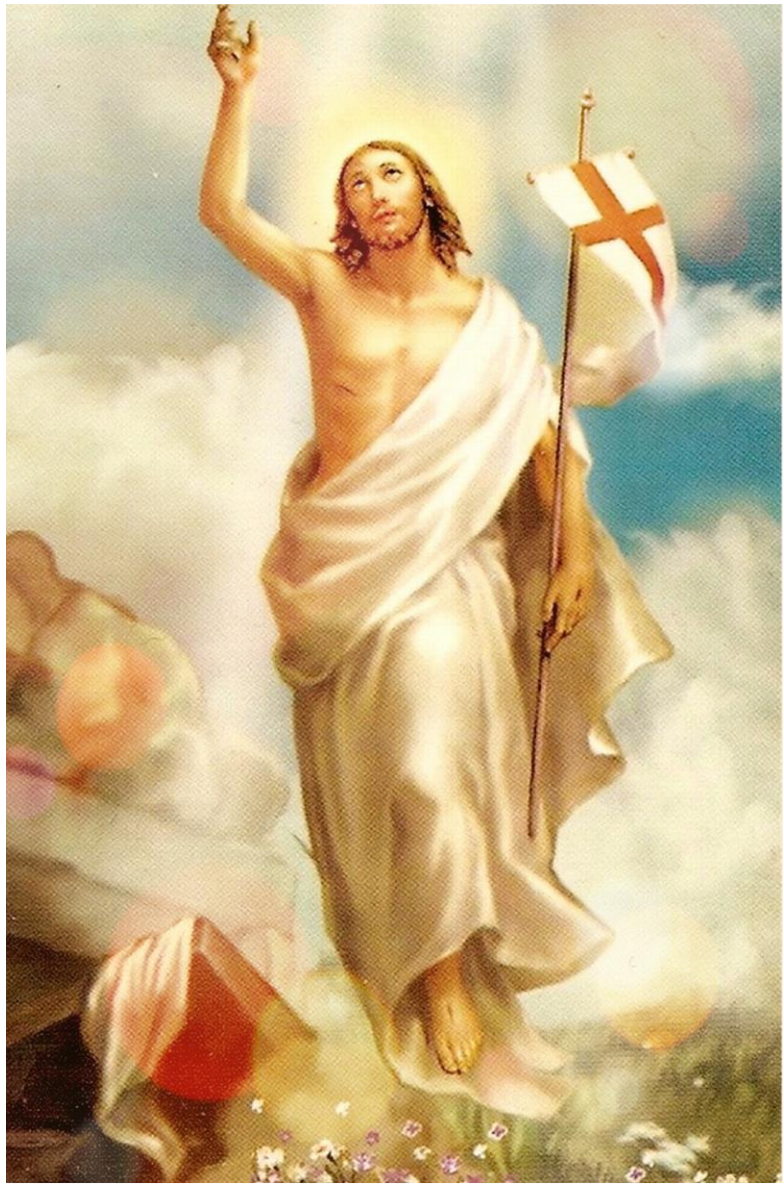
Odprawia się

je w późnych godzinach wieczornych, tak aby około północy rozpocząć

Mszę św., która jest integralnie złączona z Wigilią Paschalną i która kończy

Triduum Paschalne.





**To Rezurekcja – najbardziej uroczysta msza w całym roku kościelnym.**

**Na pamiątkę tej osłoniętej nocą chwili we wszystkich regionach Polski obchodzi się przed świtem Jutrznie – uroczystą procesję. Dawniej mszę rezurekcyjną odprawiano również o północy. Po tym uroczystym nabożeństwie wieś obchodzili bębniarze i z wielkim hukiem oznajmiali Zmartwychwstanie. Hałas miał upamiętniać grzmoty, które prawdopodobnie towarzyszyły odsuwaniu się kamienia z grobu Chrystusa.**

# Dzwony Wielkanocne

Kiedy ciszę wielkopostną  
Dzwon nam przerwie,  
zakołysze  
I zadzwoni i rozbuja,  
Głosząc ludziom  
„ALLELUJA”!



To te dźwięki każdy wchłania,  
W święty dzionek zmartwychwstania,  
Każdy słucha ich radośnie, gdy drżą echem, hen rozgłośnie.  
„Alleluja”! Chryste Panie Chwała Ci za Zmartwychwstanie!

Kościelne dzwony  
w Niedzielę Wielkanocną brzmią  
szczególnie radośnie, oznajmiając  
Zmartwychwstanie Pana Jezusa.  
Według starych wierzeń potężnych  
głosów dzwonów bały się  
złe duchy, a ludziom z serc wyrzucały  
wszelką złość, czyniąc je otwartymi,  
przepełnionymi dobrocią i miłością.

Po Rezurekcji w **Niedzielę Wielkanocną** zasiadano do obfitego śniadania, które rozpoczynało się dzieleniem święconym jajkiem, ale główną potrawą była jajecznicza na słoninie, oprócz tego kiełbasy, szynka z chrzanem, galareta mięsna (zylc), żur na białej kiełbasie i ciasta.



Po śniadaniu dzieci udawały się do ogrodu albo do sadu w poszukiwaniu słodczy i drobnych upominków ukrytych w trawie, które przyniósł zajączek”.







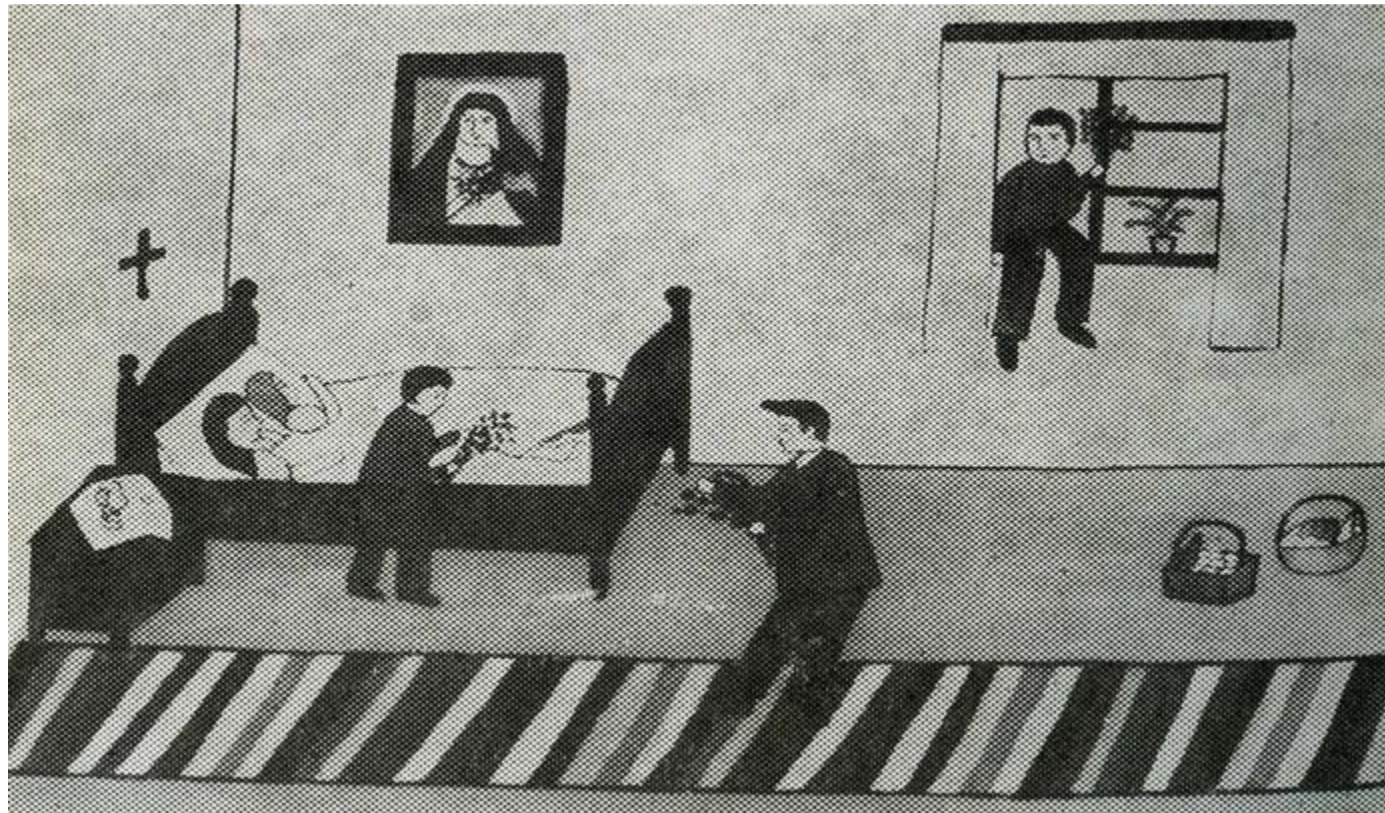




Jastrowa Niedziela  
była dobrą okazją  
do zrękowin  
(zaręczyn), podczas  
których rodzice  
panny młodej  
i kawalera  
przy poczęstunku  
i wypitku omawiali  
przyszły związek,  
a szczególnie posag  
panny młodej.  
W tym  
świętecznym dniu  
wyprawiano  
też wesela.



Drugi dzień świąteczny to Śmigus – Dyngus. Wczesnym rankiem dziewczęta smagano witkami brzozowymi i jałowcem. W niektórych miejscowościach oblewano wodą.



Najbardziej potarganym i posiniaczonym panienkom wróżono powodzenie.

Dyngusznicy wędrowali od chałupy do chałupy  
śpiewając:

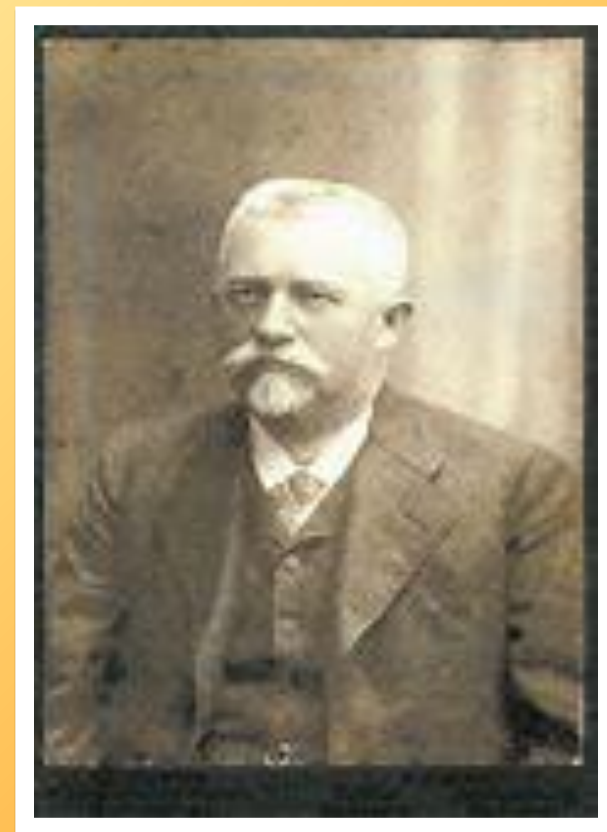
*Przyszli my tu po dyngusie, zaśpiewamy o Jezusie.  
Jezus i Maryja, przyszła nas tu kompanija.  
Od retaja do retaja, daj nam pani sztyry jaja,  
Dyngować nie przestanim, póki jajów nie dostanim.*

Zbierali do kosza jaja, kielbasę, słoninę, placek,  
czasem trochę grosza.



Dr Kazimierz Karasiewicz podczas wędrówek po Borach  
takie oto zanotował rymowanki:

*Chodzimy tu po dyngusie,  
Powiemy wam o Chrystusie.  
W Wielki Czwartek, w Wielki Piątek  
Miał Pan Jezus wielki smutek, wielkie rany,  
Żeśmy wszyscy chrześcijany.  
A wy Panie, dajcie po jajeczku i po parze  
A gdybyście więcej dali,  
byśmy więcej dziękowali.*



*Przyszlیم tu po dyngusie, opowiem wam o Jezusie,  
Jezus zmartwychwstał, dyngus nam dał,  
Sukieneczkę na lato, kożuszek na zimę,  
Rydz pod pierzynę a wy Państwo nie dumajcie,  
Jeno w torby jajka dajcie.*



***Joanna Ollick – Jelińska***  
***Joanna Wiśniewska***

***Szkoła Podstawowa nr 1 w Tucholi im. ks. ppłk. J. Wryczy***